

PIRAMIDA

Nielegalna forma biznesu "piramida" to taka, w której otrzymuje się wynagrodzenie za ilość przyprowadzonych osób. Co nie ma miejsca ani w Young Living ani np. w znanej na cały świat firmie Amway. YL płaci prowizję na podstawie miesięcznej sprzedaży czyli utargu. Nie różni się to niczym od wynagrodzenia agenta nieruchomości (real estate agent), który dostaje prowizję od sprzedaży nieruchomości lub każdego innego sprzedawcy opłacanego na podstawie utargu. Nawet w banku pracownik dostaje prowizję za to, że klient zgodzi się i zaakceptuje propozycję karty kredytowej. W klasycznej "piramidzie" tylko jedna osoba jest na samej górze i nie można jej prześcignąć, a także ta osoba jest wynagradzana w nieskończoność. W nielegalnej piramidzie wpisując się pod jakąś osobę nigdy nie bedziesz na tym samym poziomie, nigdy też tej osoby ani nie dościgniesz, ani nie przeskoczysz.

W YL otrzymujemy prowizję tylko do 5 poziomu, poza bonusami, na które się kwalifikujemy w momencie osiągnięcia rankingu. A więc każdy ma równe szanse by być na samym szczycie, bez względu na to, w którym momencie zaczęło się budować swoją organizację. Jest bardzo dużo firm tak jak i YL, które nie są piramida a raczej systemem, w którym przeciętny człowiek może osiągnąć nieprzeciętne rezultaty.

Czy to oznacza że mamy przestać budować poniżej 5 poziomu? Nie, bo ciągle potrzebujemy odpowiedniej sumy, by osiągnąć wyższy szczebel (ranking), jeżeli taką mamy intencję. MLM (multi-level marketing) albo marketing siatkowy to legalna forma biznesu zaadaptowana przez ponad 2000 firm na świecie, które przyjęły ten wspaniały system.

Tekst: Katarzyna Kowalczyk